

PRAWO » Wiarygodność statystyki gospodarczej może być zagrożona

Prokuratorzy żądają od GUS poufnych danych o firmach

JANUSZ K. KOWALSKI
Dziennik Finansowy

Prokuratura może uniemożliwić GUS sprawne zbieranie informacji na temat stanu polskiej gospodarki. Jej pracownicy zainteresowali się bowiem poufnymi danymi, które umożliwiają tworzenie statystyk. W wojewódzkich oddziałach GUS w Białymstoku, Lublinie i Bydgoszczy prokuratorzy starają się wydobyć indywidualne sprawozdania firm – dowiedział się „WSJ Polska”. Tymczasem nasze urzędy statystyczne, tak jak w innych krajach Unii, są ustawowo zobowiązane do tego, aby nie udostępniać takich danych. W Polsce naruszenie tajemnicy statystycznej zagrożone jest karą do 3 lat więzienia. Ma to chronić firmy przed zdobyciem strategicznych danych przez konkurencję. Zdają się tego nie dostrzegać prokuratorzy. Za nieudostępnienie materiałów jednej z firm dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Białymstoku został przez prokuraturę ukarany grzywną w wysokości 3 tys. zł.

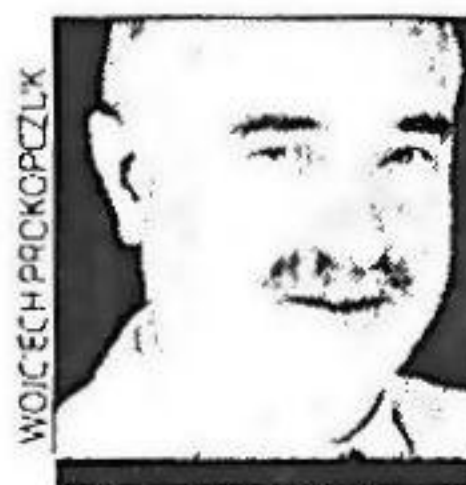
Zmuszenie GUS do ujawniania tajnych danych firm może spowodować, że w Polsce zabraknie rzetelnych informacji o sytuacji gospodarczej kraju

Tymczasem Marlena Wach, radca prawny z kancelarii DLA Piper, twierdzi, że prokuratura może się domagać od urzędów statystycznych jednostkowych danych, takich jak np. adres siedziby firmy, forma prawna – są one wymienione w art. 42 ustawy o statystyce publicznej. – Ale żaden przepis nie upoważnia do żądania informacji dotyczących finansów firmy – twierdzi Wach. A takich danych żądali prokuratorzy.

– Prokurator, które kwestionują ochronę tajemnicy statystycznej przybywa – alarmuje Wiesław Łagodziński, rzecznik GUS.

O działaniach prokuratorów niewiele wie jednak centrala. – Nie wiem nic o naruszaniu tajemnicy statystycznej przez prokuratorów. Nie

To niedopuszczalna praktyka



BOHDAN
WYŻNIKIEWICZ
wiceprezes IBnGR,
prezes GUS w
latach 1991 – 1992

Żądanie przez prokuratorów od urzędów statystycznych informacji o konkretnych firmach jest skandalem i niedopuszczalną praktyką, powrotem do głębokiego PRL. Niszczy zaufanie do statystyki. Narusza m.in. zasady Unii Europejskiej, według których dane indywidualne są poufne, nie mogą być publikowane ani udostępniane. Prokurator, który karze urzędnika za nieudostępnienie informacji o konkretnej firmie, powinien jechać na obóz reedukacyjny. Jeśli niszczy się statystykę, znika zaufanie do państwa, które wbrew zobowiązaniom nie chroni tajemnicy. A bez niej nie będzie wiarygodnej informacji o sytuacji gospodarczej, niezbędnej przy planowaniu rozwoju kraju.

miałem na ten temat także sygnałów z GUS – podkreśla Marek Staszak, prokurator krajowy. Zastrzega jednak, że w sytuacji, gdy prokuratura prowadzi konkretne postępowanie, to może wystąpić do urzędu statystycznego o dane dotyczące poszczególnych podmiotów.

Oceniając działania prokuratury ekonomiści nie przebiegają w słowach. – To jest skandaliczne. Prokuratorzy rozzuchwalili się przez dwa lata rządów PiS, podczas których prawa obywatelskie czy prawa przed-

siębiorcy nie były respektowane – mówi prof. Jan Winiecki, doradca ekonomiczny WestLB Bank Polska.

Natomiast prof. Witold Orłowski, główny ekonomista PricewaterhouseCoopers Polska, wskazuje, że prokuratorzy muszą zrozumieć, że tajemnica statystyczna, podobnie jak tajemnica spowiedzi, jest czymś, co zostało celowo wprowadzone do prawa. – Dlatego przedsiębiorcy nie wahają się informować o prawdziwej sytuacji swoich firm – mówi Orłowski.

wsp. Paweł Rochowicz